Nr. 556. **Kraków, Wtorek 3 Grudnia 1907.** **Rok XXVI.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

[N]umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — M. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Mongemart 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów!

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Rząd pruski przeciw polskim bankom kolonizacyjnym. — Sprawa odpowiedzi bar. Becka na protest Koła polskiego. — Interpelacya Wszechniemców w sprawie manifestacyj lwowskich. — Zwołanie Sejmu chorwackiego jako środek przeciw obstrukcyi chorwackiej. — Wyrok w procesie minerów władywostockich.

Projekt wywłaszczenia w komisyi Sejmu pruskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 3 grudnia.)

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Komisya sejmowa w sprawie przedłożenia o prowincyach wschodnich zebrała się wczoraj na pierwsze posiedzenie. W dyskusyi generalnej konserwatyści krytykowali powolne postępowanie przy zakupnach. Narodowi liberali oświadczyli, że koniecznem jest obniżenie zbyt wysokich cen ziemi, podczas gdy Polacy oświadczyli, że ceny są możliwe i ostrzegali przed prawem wywłaszczenia. Ministrowie oświadczyli w dyskusyi, że nie mają zamiaru obniżać ceny ziemi. Ustalenie ceny dokonywane będzie według ustawy z roku 1874. Prawo wywłaszczenia jest konieczne dla dalszego powodzenia czynności komisyi kolonizacyjnej. Jeden z zastępców konserwatystów imieniem większości swej frakcyi złożył oświadczenie, że konserwatyści tylko wówczas będą za projektem ustawy, jeżeli zaprowadzoną zostanie inna organizacya komisyi kolonizacyjnej, jeżeli prawo wywłaszczenia będzie rzeczowo stosowane i zagwarantowane będą zarządzenia ochronne dla granicznych krajów przeciw Polakom. Minister rolnictwa wyraził gotowość co do stosownych propozycyj w sprawie organizacyi komisyi kolonizacyjnej.

Po pauzie zakończono dyskusyę generalną, z wyjątkiem kwestyj państwowych i konstytucyjnych, które zastrzeżone zostały specyalnym obradom. Mowcy z centrum i obu grup wolnomyślnych zajęli stanowisko przeciwne ustawie. Z kilku stron podniesiono zażalenia przeciw postępowaniu komisyi kolonizacyjnej, zwłaszcza co do konkurencyi, wynikającej dla niemieckich kupców ze strony stowarzyszeń.

Na zapytanie jednego z wolnokonserwatywnych mowców oświadczył minister sprawiedliwości, że obecnie pracuje się nad przedłożeniem, mocą ktorego ma się kres położyć działalności polskich banków kolonizacyjnych. Również rząd ma zamiar w prowincyach, graniczących z marchiami wschodniemi, przy finansowym współudziale państwa potworzyć instytucye, któreby gospodarczo słabszych właścicieli ziemskich w Poznańskiem i Prusiech Zachodnich popierały przez oddłużenie, a zarazem zapewniły utrzymanie własności ziemskiej w rękach niemieckich.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Po manifestacyi lwowskiej.

(Tel. „N. Reformy" z 3 grudnia.)

Wiedeń. W kołach polskich posłów omawiano wczoraj bardzo żywo onegdajszą manifestacyę antipruską we Lwowie. Dzienniki wiedeńskie przyniosły o tej manifestacyi obszerne sprawozdanie, jak się zdaje, przesadzone. Kilka pism doniosło, jakoby manifestanci spalili podobiznę cesarza Wilhelma, którą poprzednio obnoszono w pochodzie na żerdzi.

Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby Wszechniemcy zgłosili interpelacyę, w której powołując się na doniesienia dzienników wiedeńskich, żądają zadośćuczynienia za onegdajsze manifestacye lwowskie.

Interpelacya Wszechniemców.

Wiedeń. Parlamentarna korespondencya donosi: Pos. Malik, Iro i tow. wnieśli wczoraj odnośnie do onegdajszych demonstracyj ulicznych we Lwowie, interpelacyę do prezydenta gabinetu z zapytaniem, jak była w oczach policyi możliwą ta demonstracya przeciw związanemu sojuszem państwu, jego cesarzowi i konsulowi, jakie zadośćuczynienie da austro-węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych z powodu niesłychanego obrażenia niemieckiego sojusznika.

Głosy prasy.

Wiedeń. „Neues Wiener Journal", omawiając niedzielną manifestacyę lwowską, występuje ostro przeciw ks. Bülowowi i zarzuca mu, że jego przedłożenie o wywłaszczeniu Polaków, podniesione w Sejmie pruskim wywołało niebezpieczeństwo polskie, jednakże nie to, o którem mówił Bülow. Owem przedłożeniem kanclerz wywołał nie tylko trudności i kłopoty u siebie, lecz także i dla rządu austryackiego, co pociąga za sobą nieprzyjemne skutki dla sojuszu Austryi z Niemcami. Można ubolewać z powodu manifestacyi we Lwowie, ale można także zrozumieć tę manifestacyę, uwzględniając usposobienie panujące wśród Polaków i ich żywy temperament. Onegdajsza manifestacya zwracała się przeciw firmie politycznej Bülow—Aehrenthal. Minister Aehrenthal nic nie przedsięwziął, aby sojusznika Austro-Węgier powstrzymać od polityki gwałtu wobec Polaków, chociaż musiał wiedzieć, jakie to będzie miało skutki u Polaków mieszkających w Austryi. Konferencye między Bülowem a Aehrenthalem na ten temat byłyby o wiele potrzebniejsze, niż konferencya w sprawie Maroka.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 2 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie obniżenia podatku cukrowego. Między przedłożonymi wnioskami znajdują się dwa wnioski nagłe socyalnych demokratów w sprawie zniesienia cesarskich rozporządzeń o podatku cukrowym, jakoteż w sprawie wydzielenia teologicznych wydziałów z uniwersytetów. Po odczytaniu wpływów pos. Erlo uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy i w sprawie poprawy bytu służby państwowej. Wnioskodawca w końcu swój wniosek cofnął.

Pos. Stojan i Stapiński również cofnęli swoje wnioski nagłe, poczem dr Hain uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie postępowania organów rządowych przy demonstracyach przeciw drożyźnie środków żywności i w dłuższej mowie w języku czeskim krytykował stosunki austryackie.

Po nim przemawiał pos. Lisy również w języku czeskim.

Po przemowie mowcy gen. contra Wohlmeyera, obrady przerwano.

Przeszło siedmiogodzinne posiedzenie wypełniły wyłącznie mowy czeskie czeskich radykałów.

O manifestacye antipruskie we Lwowie.

Pos. Stransky (wszechniemiec) wskazuje w zapytaniu do prezydenta na odbytą na ostatniem posiedzeniu Izby dyskusyę polską i na onegdajszą demonstracyę we Lwowie, gdzie między innemi w rezolucyi polska reprezentacya Izby została wezwaną, by przeszkodziła uchwaleniu pruskiej ustawy wywłaszczającej. (Żywe przerywania).

Pos. Breiter: Pan przecież nie jesteś Prusakiem.

Wicepr. Zaczek dzwoni i prosi o spokój.

Stranky: Jestem jednak Niemcem, a Niemcy są na całym świecie jedni.

Wicepr. Zaczek prosi mowcę o wystowanie zapytania.

Stransky: Gdy na ostatniem posiedzeniu godzinami można było wygłaszać mowy o pruskiej ustawie wywłaszczającej, muszę i ja mieć prawo, do umotywowania mego zapytania.

Wicepr. Zaczek prosi ponownie mowcę o postawienie zapytania.

Stransky: We Lwowie ośmielono się tak dalece zapomnieć, że spalono karykaturę cesarza niemieckiego. I to się dzieje w państwie, tak zaprzyjaźnionem z państwem niemieckiem. Z powodu tych zajść, które są o wiele ważniejsze, jak wszystko, co dzisiaj w Izbie mówiono, zapytuję prezydenta, czy zechce prosić prezydenta gabinetu, aby tenże jak najszybciej odpowiedział na dziś wniesioną interpelacyę pos. Malika, Iro i tow., gdyż koniecznem jest oświadczenie się rządu w tej sprawie (Oklaski. Burzliwe wykrzykniki).

Wiceprezydent Zaczek: Na zapytanie to pozwalam sobie odpowiedzieć, że jeżeli poseł Stransky chce u prezydenta gabinetu urgować odpowiedź na interpelacyę, to może wprost prezydenta gabinetu zapytać, ale ja tu nie jestem po to, aby podobne zapytania doręczać ministerstwu (Oklaski).

Dalsze zapytania.

Pos. Markow w zapytaniu do prezydenta żali się, że z wręczonej przez niego petycyi w małorosyjskim języku w protokole stenograficznym wydrukowano tylko jej tytuł, a nie dosłowny tekst, gdyż była ona napisaną w rzekomo nie krajowym języku.

Pos. Staruch: Kłamstwem jest, żeby jakaś gmina galic. wręczyła petycyę w języku rosyjskim.

Pos. Markow zapewnia słowem honoru, że petycyę przysłano mu z pośród ludności. Zapytuje się prezydenta, dlaczego nie wydrukowano tej petycyi w protokole dosłownie i czy na przyszłość zapobieże takim nadużyciom.

Wicepr. Zaczek odpowiedział, że zawiadomi prezydenta, który odnośne zarządzenie wydał, o tem zapytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. pół do 11 w nocy; następne dziś o godz. 11 przedpoł., z tym samym porządkiem dziennym.

Odpowiedź bar. Becka.

Wiedeń. Wczoraj przed rozpoczęciem posiedzenia Izby obiegała wiadomość, że bar. Beck odpowie na czwartkowe zapytanie w sprawie polskiej i zastrzeże się przeciwko mięszaniu się w sprawy obcego mocarstwa. Jak opowiadają, prezes Koła polskiego dowiedziawszy się o tym zamiarze, zawiadomił bar. Becka, iż gdyby premier w odpowiedzi swej w czemkolwiek dotknął uczuć narodowych Polaków, lub gdyby wystąpił przeciw jego zapytaniu, Koło polskie zażądałoby otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią; dyskusya ta musiałaby przybrać wielkie rozmiary. Prawdopodobnie z tego powodu odpowiedź bar. Becka nie nastąpiła na wczorajszem posiedzeniu i jak słychać, ma nastąpić dzisiaj. Także ludewcy wyrazili zamiar postawienia wniosku o otwarcie dyskusyi. Słychać jednak w kołach poselskich, że stronnictwa słowiańskie, zwłaszcza zaś Czesi głosowaliby przeciw takiemu wnioskowi, a wobec tego nie miałby on szans przejścia. Ostateczna decyzya zapadnie dzisiaj. Dziś przed posiedzeniem Izby zbiera się Koło polskie.

Podziękowanie za protesty.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego Głąbiński oraz posłowie Stapiński i Kramarz otrzymują wciąż ze wszystkich stron Polski podziękowanie za protest w parlamencie przeciw przedłożeniom pruskim. — Poseł Kramarz otrzymał od Orzeszkowej z Grodna następujący telegram:

Za szlachetną obronę poznańskich rodaków naszych przed aktem przemocy pruskiej, składam Panu imieniem swojem i współmieszkańców Grodna, Polaków, serdeczną chwałę i dziękę.

Z Abbazyi otrzymał pos. Kramarz następującą depeszę:

„Za szlachetny protest przeciw bezprawiu, chwała bratniemu narodowi.

Marya Konopnicka, Dulębianka".

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z 3 grudnia.)

Zajścia na uniwersytecie kijowskim.

Kijów. O zajściach na uniwersytecie donosi pet. aj. tel., że aresztowano ogółem 557 studentów. Podczas rewizyi znaleziono papiery kompromitujące, rewolwer i sztylet. Podczas aresztowania, uniwersytet był otoczony przez rotę piechoty i kozaków; wojsko i policya pozostały przez noc w gmachu uniwersytetu. Aresztowani studenci wznosili tak głośne okrzyki, że dla zagłuszenia ich kazano żołnierzom bić w bębny.

Po buncie we Władywostoku.

Władywostok. Pet. Agencya tel. donosi: Z 203 uczestników w buncie batalionu minerów d. 29 października, skazanych zostało **20 na śmierć** przez powieszenie, **34 na roboty przymusowe**, 88 na przeniesienie do rot aresztanckich, 53 na wcielenie do batalionów dyscyplinarnych, 2 na więzienie wojskowe, 1 chłop na śmierć przez powieszenie, 5 osób uwolniono.

Audyencya Chomiakowa.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Prezydent Dumy Chomiakow był wczoraj przyjęty przez cara na audyencyi.

Odpowiedzi cara.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Prezydent ministrów zawiadomił prezydenta Dumy Chomiakowa, że car na wręczonym mu przez Chomiakowa 27 listopada ad esie napisał następujące słowa: „Jestem gotów wierzyć wyrażonym uczuciom i oczekuję owocnej pracy".

Na telegram grupy prawicy z 112 podpisami posłów, nadeszła od cara następująca telegraficzna odpowiedź: „Dziękuję za wyrażenia wierności i ufam, że stworzona przezemnie Duma wkroczy na drogę pracy i trzymając się ściśle danych przezemnie zasadniczych ustaw państw., spełni me nadzieje".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 3 grudnia.

Wiedeń. Przy wczorajszem ciągnieniu losów państwowych z roku 1864 główna wygrana 300.000 k. padła na seryę 937 Nr. 49; 40.000 k. wygrała serya 1543 Nr. 5; 20.000 k. serya 2177 Nr. 40; po 10.000 k. serya 1974 Nr. 26 i serya 2725 Nr. 83.

Praga. Na walnem zgromadzeniu fabrykantów cukru uchwalono protest przeciw postanowieniom ustawy o zniżeniu podatku od cukru, zwróconem przeciw zawarciu kartelu cukrowego.

Sprawa Dobrodzickiej.

Wiedeń. Dziś odbędzie się posiedzenie trybunału kasacyjnego, na którem zapadnie decyzya w sprawie podania Dobrodzickiej, o wydelegowanie galicyjskiego sądu dla jej sprawy.

Sprawa kolei Dębica-Jasło.

Wiedeń. Przybyła tu deputacya powiatów: Pilzno, Jasło, Ropczyce. Biorą w niej udział: marszałek powiatu pilzneńskiego hr Rey, były poseł dr Lewicki, oraz burmistrze miast: Dębica, Pilzno, Brzostek, Kołaczyce, Jasło. Deputacya była u prezesa Koła polskiego, ministra Abrahamowicza, Korytowskiego i Derschatty. Domagała się ona podwyższenia kredytu o 100.000 koron dla ułożenia planów budowy kolei Dębica-Jasło.

Jubileusz cesarski.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Collegium radnych miasta przyjęto wniosek o wybór komisyi, mającej się zastanowić nad trwałem uczczeniem 60-letniego jubileuszu rządów monarchy.

Londyn. „Morning Post" poświęca jubileuszowi rządów cesarza Franciszka Józefa dłuższy artykuł, w którym podnosi zalety monarchy i jego mądrość stanu, przyczem przedstawia, że żaden z panujących nie jest bardziej przez swych poddanych kochanym, jak ten monarcha, a poddani jego proszą niebo o możliwie długie jego rządy.

W podobnym duchu pisze „Daily Graphic", które podkreśla, że wśród wielkich burz cesarz zawsze stał u nawy państwowej nieustraszony i zawsze czynny.

„Standart" pisze, że wszyscy Anglicy pragną z serca, by rządy cesarza Franciszka Józefa przeszły długością rządy królowej Wiktoryi, gdyż cesarz Franciszek Józef zawsze okazywał się szczerym przyjacielem Anglii. Nie można sobie pomyśleć wypadku, w którymby interesy Anglii kolidować mogły z interesami Austro-Węgier. Oba rządy usiłują utrzymać spokój i obecną równowagę mocarstw. W tym duchu Austro-Węgry i Anglia są sprzymierzeńcami.

Dymisya ministra obrony krajowej.

Wiedeń. Minister obrony kraj. Latscher, przy zastrzeżeniu jego ponownego użycia w wojskowej komendzie i równoczesnem nadaniu stanu baronowskiego, na własną prośbę został z urzędu uwolniony. Następcą jego został zamianowany szef sekcyi ministerstwa obrony krajowej feldm. por. Fryderyk Georgi.

Przed sesyą Rady kolejowej.

Wiedeń. Na zaproszenie posła Battaglii zebrali się wczoraj polscy członkowie Rady kolejowej na naradę przed rozpoczynającą się dzisiaj sesyą Rady kolejowej. Członek Rady Baczewski i tow. zgłosili wniosek w sprawie wybudowania 500 wagonów cysternowych, oraz o przyspieszenie studyów w sprawie używania nafty do opalania lokomotyw na kolejach państwowych.

Demonstracye przeciwko drożyźnie.

Tryest. Wczoraj urządziła partya soc.-demokratyczna zgromadzenie przeciw drożyźnie środków żywności.

Sprawa ugody.

Wiedeń. W łonie klubu południowo-słowiańskiego wybuchły niesnaski z powodu, że część posłów domaga się obstrukcyi przeciw ugodzie dla zamanifestowania solidarności z Chorwatami w Sejmie węgierskim. Z powodu tych niesnasek pos. Ivcevic, który był dotychczas przewodniczącym klubu, ustąpił.

Lublana. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej postawiono wniosek nagły, wzywający burmistrza Lublany, posła Hribara, aby nie popierał obstrukcyi przeciw ugodzie. Wniosek ten został odrzucony.

Zwołanie Sejmu chorwackiego.

Budapeszt. Słychać, że rząd węgierski postanowił zwołać Sejm chorwacki na dzień 9 grudnia. Ma to na celu zmuszenie posłów chorwackich do wyjazdu z Budapesztu, aby nie mogli prowadzić obstrukcyi przeciw ugodzie.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej w parlamencie niemieckim, sekretarz stanu spraw wewnętrznych Bettmann-Hollweg zaznaczył, że co do utworzenia samodzielnego państw. urzędu pracy przy zupełnym rozdziale od urzędu spraw wewn., trzeba jeszcze czekać, ponieważ przeprowadzenie wielu kwestyj polityki socyalnej, zostało dopiero zapoczątkowane. Następnie przedstawił dotychczasowy stan rozmaitych przedłożeń, które się przygotowuje i oświadczył, że międzynarodowe przesilenie pieniężne osiągnęło już punkt kulminacyjny, albo już nawet przekroczyło.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się dyskusya nad artykułami budżetu wojskowego. — Minister wojny Picquart, omawiając rozmaite wnioski w sprawie skrócenia czasu ćwiczeń wojskowych dla rezerwistów i w sprawie skrócenia, względnie zniesienia ćwiczeń dla obrony krajowej, oświadczył, że pozostaje zwolennikiem skrócenia okresu ćwiczeń wojskowych, jednakże chwilę obecną nie uważa za stosowną do tego. (Poruszenie). Minister oświadcza, że skrócenie obecnie oznaczałoby niebezpieczeństwo dla obrony kraju.

Izba następnie wśród wielkiego poruszenia odrzuciła 359 przeciw 200 głosom wniosek co do rozdzielenia wniosku o zmianę § 1. Wniosek zmiany pos. Bretana, ustanawiający zmianę zasady art. 41 ustawy o rekrutach, przyjęto 405 przeciw 113. (Poruszenie). Następnie omawiano wniosek zmiany p. Gervais, żądający ustanowienia dwóch ćwiczeń wojskowych dla rezerwistów 21 i 15-dniowych, zaś dla obrony krajowej jednego ćwiczenia 7-dniowego. Wnioskowi temu przyznano pierwszeństwo 294 przeciw 182 gł. Izba w ten sposób chce urządzić demonstracyę, aby wpłynąć na niekorzystny bieg rokowań w sprawie skrócenia czasu ćwiczeń wojskowych.

Na popołudniowem posiedzeniu 464 głosami przeciw 53 przyjęto § 1 wniosku Gervais o dwóch ćwiczeniach rezerwistów 21 i 15-dniowych, zaś 337 przeciw 24 odrzucono wniosek zmiany w sprawie zniesienia ćwiczeń obrony krajowej, poczem 448 przeciw 21 gł. przyjęto § 2, ustanawiający 7-dniowe ćwiczenia obrony krajowej. Przed każdem głosowaniem zapytywano rząd o jego zdanie. Clemenceau wzruszeniem ramion dawał poznać, że to wszystko jedno.

Objęcie Kongo przez Belgię.

Bruksela. W piątek pełnomocnicy Belgii i państwa Kongo podpisali traktat w sprawie objęcia państwa Kongo przez Belgię.

Z Chin.

Szanghaj. Pet. Ag. tel. donosi: Dwa angielskie krążowniki i sześć łodzi torpedowych odpłynęło, celem ochrony angielskiego handlu, z Hongkong do Rikaszikiang. Zarządzenie to stało się koniecznością ze względu na bezczynność władz chińskich, mimo kilkakrotnych przedstawień ze strony posła angielskiego.

Powiększanie floty amerykańskiej.

Londyn. „Standard" donosi z Waszyngtonu, że orędzie prezydenta do kongresu zażąda upoważnienia do budowy 4 okrętów wojennych.

Pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z obchodu pogrzebowego podnieść jeszcze należy, że między wieńcami był także wieniec, złożony przez delegacyę I gimnazyum polskiego w Częstochowie, wieniec krakowskiej Czytelni akademickiej im. A. Mickiewicza, złożony na rydwanie, oraz wieniec od zakładu sierót pod wezwaniem św. Józefa, niesiony przez wychowanków tego zakładu wraz z insygniami poetyckiemi i malarskiemi, t. j. lirą i paletą, uwieńczonemi pięknie kwiatami. W pochodzie na czele szła krakowska „Harmonia" w mundurach z dyr. p. Wrońskim.

Osobną a znaczną grupę w pochodzie tworzyła Czytelnia robotnicza im. Kilińskiego z Krakowa. Z delegacyj szkół, oprócz już wymienionych, była jeszcze delegacya gimnazyum z Tarnopola i delegacye prywatnych seminaryów nauczycielskich żeńskich z Krakowa p. Preizendanza i p. Münnichowej, a dalej Rada wyznaniowa izraelicka z prezesem drem Tillesem, przedstawiciele Izby handlowo-przemysłowej i Izby rękodzielniczej. Kongregacya kupiecka z wydziałem na czele, Rada miasta Podgórza z burmistrzem posłem Maryewskim, posłowie dr Petelenz, Federowicz, dr Staniszewski i inni, wreszcie Zarząd gł. T. S. L. i delegacye licznych kół T. S. L.

Jeszcze w ciągu dnia wczorajszego nadeszły do rodziny Zmarłego liczne telegramy, między innemi następujące:

Wiedeń. Osobiście znałem i czciłem ś. p. męża Pani, proszę o przyjęcie wyrazów najżywszego współczucia. *Abrahamowicz.*

Kalisz. Rodzinie wielkiego poety i artysty wyrazy szczerego współczucia i żalu zasyła Stowarzyszenie narodowe kobiet polskich w Kaliszu.

Nadto nadesłali telegramy: Gimnazyum z Tarnowa, gimnazyum z Sanoka i gimnazyum VII ze Lwowa, Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" z Brzeżan, Koło Polek z Kołomyi, zakład naukowy SS. Urszulanek z Kołomyi, członkowie kursu analfabetów dorosłych z Warszawy, młodzież warszawskiej szkoły handlowej zgromadzenia kupców z Warszawy i Tow. polskie z St. Gall z Francyi.

Kronika.

Dziś:

Krakow, wtorek 3 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Franciszka Ksawerego i Hilaryi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 21, zachód o godz. 3 min. 39, długość dnia godzin 8 min. 18.

Teatr miejski w Krakowie: „Ich czworo" G. Zapolskiej.

Odczyt. W Uniw. lud. Dr R. Minkiewicza pt. „Światło a życie" o godzinie w pół do 8-mej wieczór.

Wieczorek uczniów I szkoły realnej klasy VI o godzinie 6 wieczór.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wieczorem.

Repertoar teatru lwowskiego: Dziś „Aida" Verdiego (gościnny występ Łucyi Weidt, nadwornej śpiewaczki opery wiedeńskiej i Giacomo Rawnera, tenora opery „La Scala" w Medyolanie).

Z powodu pogrzebu ś. p. Wyspiańskiego panował w naszem mieście przez cały dzień wczorajszy nader ożywiony ruch. Liczne deputacye zamiejscowe i zakordonowe zwiedzały miasto, zapełniały tramwaje, restauracye i t. d. Szczególnie liczne przybycie przedstawicieli nauki, literatury i sztuki wpłynęło również ożywiająco na ruch towarzyski w ciągu dnia wczorajszego.

Na przedstawieniu „Dziadów" Mickiewicza w inscenizacyi Wyspiańskiego panował wczoraj uroczysty nastrój zarówno na scenie jak i wśród widzów.

Poświęcenie domów robotniczych na Modrzejówce. — W niedzielę Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników-katolików w Krakowie święciło uroczystość otwarcia dwóch nowo wybudowanych domów dla robotników na t. zw. Modrzejówce w Krowodrzy. Domy te powstały dzięki fundacyi p. Jadwigi Mańkowskiej, która na ten cel ofiarowała towarzystwu fundusze. Każdy z domków, starannie wykończony, mieści w sobie 6 mieszkań, składających się z pokoiku i kuchenki; sześć ubogich rodzin robotniczych może znaleźć w takim domu zdrowe i tanie pomieszczenie. W ten sposób na Modrzejówce powstaje zwolna osada robotnicza, licząca obecnie 12 domów.

Na uroczystość poświęcenia przybyli członkowie rady nadzorczej, pos. Staniszewski, ks.-kan. Chołkowski, p. Pakies, radca m. Uderski, p. Leon Mańkowski, wiceprezes tow. p. Tomkowicz, dyrektor tow. dr Kazimierz Smolarski, ks. Mytkowicz ze

Związku robotników katolickich, rodzina fundatorki i wiele innych osób interesujących się tą humanitarną instytucyą; na dziedzińcu zebrał się liczny tłum robotników z żonami i dziećmi.

Poświęcenia dokonał ks. Błonarowicz, proboszcz parafii św. Szczepana w Krakowie i w gorącem przemówieniu podniósł znaczenie tanich i zdrowych domów dla robotników.

Spółka spożywcza. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków spółki spożywczej Stow. katol., zwołane w sprawie założenia własnej piekarni i jatek mięsnych, odbyło się w niedzielę w sali domu robotniczego przy ul. św. Tomasza. Na zebranie, oprócz członków, przybyła bardzo znaczna liczba publiczności, interesującej się rozwojem spółki. Obrady zagaił prezes Rady nadzorczej spółki, ks. Minkiński, poczem po przyjęciu protokołu ostatnich obrad, dyrektor spółki ks. Kamiński wygłosił sprawozdanie z działalności i obrotu interesów sklepu spółki. Członków liczyła spółka początkowo przeszło 300, z kapitałem obrotowym 10.350 koron, a obecnie liczy koło 600 członków z kapitałem 17.212 kor. Rozwój spółki jest nader pomyślnym, a sklep wobec zwiększania się ciągłego członków, zyskuje coraz większą drogę zbytu. Wogóle mimo trudnych początków i cen nieobliczonych na spekulacyę, w obrocie kasowym okazał się zysk, który zapewnia obok pokrycia kosztów administracyi, jeszcze skromną bonifikacyę udziałów członków. — Następnie przedstawił mowca jakość i ilość towarów w sklepie spółki i sposób kalkulacyi cen.

Sprawozdanie dyrekcyi spotkało się z ogólnem uznaniem. Stwierdzono także, że sklep spółki stał się regulatorem cen niektórych produktów targowych, które musiały się obniżyć stosownie do cen sklepu spółki.

Referat o założeniu piekarni własnej wygłosił prezes ks. Minkiński. — W obszernym wywodzie przedstawił referent sposób i projekt założenia piekarni i wykazał, iż piekarnia taka działać będzie dla dobra całej ludności Krakowa przez ukrócenie samowolnej drożyzny, a nadto stanie się dla spółki spożywczej, mimo możliwie niskich cen produktów, głównem źródłem dochodów. Piekarnia spółki mogłaby bez straty, mimo wysokich cen mąki w obecnym czasie, sprzedawać pieczywo po nader niskich cenach.

Wywody referenta poparł gorąco ks. Mytkowicz, który uznał projekt założenia i prowadzenia piekarni za łatwy do wykonania, a rezultaty zysków za zupełnie pewne. Zachęcił wreszcie obecnych, aby starali się wszelkiemi siłami powiększać liczbę członków, a wtedy zarówno projekt piekarni, jak i rzeźni będzie mógł być rychło zrealizowany.

Zebrani wśród ogólnego aplauzu uchwalili rezolucyę, polecającą radzie nadzorczej dokładne rozpatrzenie i opracowanie projektu własnej piekarni i jak najrychlejsze jej założenie, w miarę napływania udziałów nowych członków i zwiększania się funduszów stowarzyszenia.

Z powodu spóźnionej pory referat drugi o założeniu własnych jatek odroczono do przyszłego zebrania.

Loterya fantowa na dochód domu Stow. nauczycielek zgromadziła w niedzielę w starym teatrze tak liczną publiczność, że ruch w dużej sali balowej był wprost utrudniony. Jest to pięknem świadectwem sympatyi, jaką publiczność nasza darzy to tak godne poparcia stowarzyszenie. Z uznaniem też podnieść należy, że ugruntowana już tradycya tej dorocznej loteryi, okazała się w całej pełni prawdziwą. Zaaranżowanie zabawy było nader zręczne, a urządzenie stolików świadczyło zarówno o dobrym smaku inicyatorek jak i o ogromie pracy, jaką włożyły dla dobra instytucyi. Zręcznie pomyślana poczta, nastręczyła wiele sposobności do miłej towarzyskiej zabawy, a przepełnione fantami stoliki zachęcały do próbowania szczęścia. Przy każdym ze stołów panował formalny ścisk, a niektóre z nich, szczególnie stoły spożywcze, zastawione zającami, tortami i butelkami, były po prostu oblężone. Wszystkie losy zostały rozkupione i to wkrótkim przeciągu czasu. Spodziewać się też należy, że dochód z loteryi będzie zapewne dość znaczny.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża wydano w miesiącu listopadzie 458 porcyj herbaty czystej, 152 porcyj herbaty z mlekiem, 2056 porcyj herbaty z cytryną, 481 porcyj chleba i 512 sztuk bułek.

Bojkot wyrobów pruskich. Z Tow. fotografów amatorów w Krakowie otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie tegoż:

Postępowanie rządu pruskiego wobec braci naszych w Księstwie poznańskiem, postępowanie nieludzkie, bo w znaku wyzutej z człowieczeństwa, a przeciwnej prawom boskim i ludzkim, siły pięści, dąży jasno do najostateczniejszego aktu ohydnego gwałtu: wydarcia swym polskim obywatelom ich narodowości i ich mienia. Jesteśmy słabsi, ale niebezbronni. Obrona nasza w legalnym odwecie na dozwolonych drogach, siła w uczciwej racyi, wyższość w kulturze sumienia czystego. Ciosem braci naszej dotknięci do żywego w sprawiedliwym tym odwecie współdziałać z nią pragniemy. Toż z tego miejsca wydajemy wraz z okrzykiem pogardy dla bezprzykładnego bezprawia rządu pruskiego, gorący apel do wszystkich fotografów krakowskich, tak amatorów jak z zawodu, jak również i do kupców z tej dziedziny przemysłu, apel o bojkot wszelkich wyrobów pruskich, więc pruskich aparatów, objektywów, klisz, papierów, chemikaliów, książek i czasopism fotograficznych. Niechaj one dla nas nie istnieją. Precz z towarem pruskim!

Z Towarzystwa wzajemnej pomocy U. U. J. Imieniem członków Towarzystwa ustępujący prezes Towarzystwa p. Wilhelm Władysław Krzysztoń złożył na walnem zgromadzeniu Towarzystwa w dniu 1 b. m. następujące oświadczenie:

„Kiedy całe społeczeństwo polskie, dotknięte bolesnym ciosem, godzącym w przyrodzone prawa człowieka i święte uczucia pogwałconej narodowości, wydobywa ze ściśniętej piersi jeden wielki krzyk protestu, młodzież akademicka zespala się razem z temi objawami potępienia brutalności pruskiej, wyraża gnębionym braciom swój bezdenny ból z powodu ich cierpień, a społeczeństwu naszemu oddaje swe usługi we wszelkiej akcyi ratunkowej, w tej sprawie podjętej.

...I drugi grom uderzył w zgnębiony naród. Żałobą okrywa Polskę całą zgon Wieszcza narodu, nieśmiertelnej pamięci Stanisława Wyspiańskiego. Jeden wspaniały obraz duszy polskiej nowożytnej, chorał teraźniejszych uczuć i tęsknot narodu, złożony z melodyj dzwonów wawelskich, poszumu lasów naszych i zbóż, dusza zapatrzona w ubiegłe wieki, a żyjąca życiem dzisiejszem, dusza młodej Polski — to poezya Wyspiańskiego. Młodzież, której wyrazem tęsknot i dążeń w krainie Piękna i Poezyi była Pieśń Zmarłego, oddaje hołd jednemu z Wielkich Mistrzów Słowa“.

Zgromadzenie ludowe zwołała tutejsza partya socyalistyczna, na dzień wczorajszy do ujeżdżalni przy ul. Rajskiej, celem zaprotestowania przeciw ustawie wywłaszczającej Polaków. Zarówno b. poseł p. Daszyński, jakoteż szereg mowców wśród burzliwych oklasków zebranych napiętnowali w ostry sposób zamach antykonstytucyjny na prawa Polaków, wykazując po kolei gwałty i bezprawia rządu pruskiego wobec ludności polskiej. Po zebraniu część uczestników udała się w pochodzie ku rynkowi, wznosząc okrzyki przeciw rządowi pruskiemu, Bülowowi i hakatystom. Podczas rozpędzania manifestantów przez policyę, przewrócono kilka osób na ziemię, przyczem przypadkowo przechodzący p. Jan Szewer, kuśnierz 58 lat liczący, upadłszy, uszkodził sobie nogę.

Przejechany przez pociąg. Wczoraj o godzinie 6 rano torem kolejowym poza mostem żelaznym na Wiśle ku Podgórzowi szedł Józef Cachel robotnik kolejowy z Podłęża. Widząc nadjeżdżający pociąg, usunął się na drugi tor, którym równocześnie z drugiej strony nadjeżdżał pociąg drugi. Cachel usiłował uskoczyć poza tor, ale uderzony bokiem maszyny, upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że maszyna pociągnęła go przez przestrzeń kilkunastometrową. Z odniesionych ran na głowie i kontuzyj na całym ciele, Cachel zmarł wkrótce. Zwłoki zabrało pogotowie ratunkowe i odwiozło do zakładu medycyny sądowej.

Ułaskawienie Haua. Z Karlsruhe telegrafują: Wielki książę ułaskawił adwokata Haua na dożywotnie więzienie.

Katastrofa w kopalni. Z Pittsburga telegrafują: Wskutek eksplozyi w kopalni węgla koło Fayette, zostało zasypanych około 40 górników.

„Nie dajmy im robotnika“. W artykule, pod tym tytułem zamieszczonym w poprzednim numerze naszego dziennika, skutkiem przesunięcia wyrazów wypadło pierwsze zdanie trzeciego ustępu od końca, odmiennie od stylizacyi autora. Zdanie to powinno opiewać: „Nasuwa się więc stąd dla nas wniosek, abyśmy — gdyby owe dwie eksterminacyjne ustawy antipolskie miały przyjść do skutku — wszelkich sił dołożyli, by robototnicy nasi tam więcej nie szli“.

Mianowania. „Wien. Ztg“ ogłasza: Wiceprezydent sądu obwodowego w Złoczowie Józef Heldenburg otrzymał z okazyi przeniesienia na własne żądanie w stan spoczynku, tytuł radcy dworu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wielmożnemu Panu
Drowi RYDLOWI
składam serdeczne Bóg zapłać za wyleczenie mego męża z długoletnich cierpień.
Regina Drexler

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.